

Biblia czy nauka?

KILKA REFLEKSJI NA TEMAT CZASÓW POGAN

Problem rzekomej sprzeczności między Biblią i nauką bardzo często powraca na łamy różnych czasopism religijnych. Zawsze wtedy, gdy różnego rodzaju sceptycy starają się podważyć wiarygodność Pisma Świętego. Okazuje się wówczas, że wszelkie wysiłki tych ludzi, aby wykazać, że Pismo Święte nie wytrzymuje krytyki świata nauki, spełzają na niczym. To, co w nim zapisano i opisano, prędzej czy później otrzymuje akceptację najpotężniejszych umysłów świata.

Są jednak takie przypadki, kiedy chrześcijanin staje przed wyborem: Biblia czy naukowcy? Jeden z takich dylematów stanowi data upadku Jerozolimy.

Wszystkie atlasy, encyklopedie i podręczniki historii zgodne są co do tego, że upadek Jerozolimy za czasów króla Sedekiasza nastąpił w roku 586 p. n. e. Lektura Pisma Świętego wskazuje natomiast na rok 606 p. n. e. Dlaczego akurat data ta jest tak ważna, aby poświęcić jej tyle czasu?

CZASY POGAN

Ruch badaczy Pisma Świętego wyrósł m. in. z zafascynowania prorocstwami biblijnymi. Z rozważań nad nimi, jeszcze u schyłku zeszłego wieku powstał zarys spodziewanego przebiegu Czasów Ostatecznych. Szczególną rolę odgrywała w nim tematyka tzw. Czasów Pogan. Skąd wzięło się to określenie i dlaczego jest tak ważne dla zorientowania się w biegu zdarzeń Czasów Ostatecznych? Szczegółowo opracowano ten temat w II Tomie Wykładów Pisma Świętego Ch. T. Russell'a. Dla przypomnienia podajemy werset biblijny, który ukazuje istotę tego zagadnienia.

„A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski, którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżeniu przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę. W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, czego pierwaj nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, któremu dał” – Ezech. 21:25-27 (BGd).

Taki wyrok wydał Pan Bóg za pośrednictwem proroka Ezechiela na ostatniego króla z linii Dawida – Sedekiasza. Aż do jego detronizacji naród żydowski uważany był za figuralne Królestwo Boże na ziemi (2 Mojż. 19:5-6). Z przywilejem tym wiązało się wiele błogosławieństw, które wyniosły Izraela ponad wszystkie

inne, uwikłane w bałwochwalcze kultury narody.

Jednocześnie Żydzi otrzymali ostrzeżenie:

„Nie będziecie czynili sobie bałwanów, ani stawiali sobie podobizny rzeźbionej, ani kamiennych pomników, ani też umieszczali kamiennych obrazów w ziemi waszej, by im się kłaniać; gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym.

„Ale jeżeli nie będziecie mnie słuchać i nie będziecie wypełniać tych wszystkich przykazań, [...] Zwrócę moje oblicze przeciwko wam, i będziecie pobici przez waszych nieprzyjaciół. Panować będą nad wami wasi przeciwnicy i rzucicie się do ucieczki, choć nikt was nie będzie ścigał”.

Daremne będą wysiłki wasze, ziemia wasza nie wyda swojego plonu, a drzewo tej ziemi nie wyda swego owocu. Sprowadzę na was miecz, który pomści złamane przymierze. A gdy zbierzecie się w waszych miasztach, ześlę na was zarazę i będziecie wydani w ręce wroga.

Jeżeli i po tym słuchać mnie nie będziecie i będziecie postępować wobec mnie opornie, to i Ja wystąpię z gniewem przeciwko wam i także Ja ukarzę was siedmiokrotnie za wasze grzechy.

Tym, którzy pozostaną przy życiu wśród was, włożę zwątpienie do ich serc w ziemiach ich wrogów, i płoszyć ich będzie nawet szelest zdmuchniętego z drzewa liścia, i będą uciekać jak się ucieka przed mieczem, i będą padać, choć nikt ich nie ściga. Będą się potykać jeden o drugiego, jak się to dzieje, gdy się ucieka przed mieczem, choć nikt nie ściga. Nie będziecie mogli ostać się wobec waszych wrogów. Zginiecie wśród narodów i pochłonie was ziemia waszych wrogów” – 3 Mojż. 26:1,14,17,20, 25,27-28,36-38.

Historia pokazuje, że Izrael, prowadzony przez swoich przywódców, zerwał przymierze z Bogiem, lekceważąc Jego prawo i Ignąc do kultów pogańskich. Skutek był taki, że dostał się pod panowanie potęg pogańskich. Pan Bóg zaś ustami proroka zapowiedział, że korona zostanie przywrócona dopiero wtedy, gdy pojawi się Ten, „który ma do niej prawo”. O tym, że okres Czasów Pogan miał się kiedyś zakończyć, przypominał także Pan Jezus, kiedy w swojej nauce nawiązywał do Czasów Ostatecznych: *„I padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów, a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan” – Łuk. 21:24.*



POSZUKIWANIE

Ruch badaczy Pisma Świętego oprócz tego, że zajmował się prorocstwami i obrazami biblijnymi, był też ruchem chronologicznym. Dlatego też postawiono sobie za zadanie zrozumieć, kiedy owe Czasy zakończą się. Tym bardziej, że wydarzenia przełomu XIX i XX wieku wskazywały na nadchodzące zmiany tak w historii chrześcijaństwa, jak i narodu żydowskiego. Kluczem do otworzenia tego właśnie sekretu okazał się werset z 3 Mojż. 26:28: „. . . Ja ukarzę was siedmiokrotnie za wasze grzechy”.

Okazało się, że w hebrajskim oryginale słowo „siedmiokrotnie” (*szeba*) ma znaczenie „siedem czasów”. Tak też jest w Bibliach angielskich. Słowo *czas* jest biblijnym określeniem proroczego roku, mieszczącego w sobie 360 dni. Metoda wskazana przez Pismo Święte i traktująca symboliczne dni jako lata („*dzień za rok. . . daję tobie*” – Ezech 4:6) ukazuje nam w ten sposób 2520-letni okres „Czasów Pogan”.

7 X 360 = 2520 DNI/LAT

Po obliczeniu długości Czasów Pogan stanął przed braćmi następny problem. Od jakiego roku należy liczyć owe 2520 lat? Sprawdzianem właściwego postępowania miało być potwierdzenie tych obliczeń faktami.

Punktem wyjścia dla wyznaczenia roku detronizacji Sedekiasza, który zapoczątkował okres Czasów Pogan, jest rok 536 p. n. e. Była to ogólnie przyjęta data wstąpienia na tron Cyrusa – króla Persji. Natychmiast po zdobyciu władzy Cyrus, wypełniając prorocstwo dotyczące jego osoby (Izaj. 44:28; 45:1,13), wydał edykt, w którym zezwolił pojmanym Żydom na powrót do Jerozolimy: w ten sposób zakończył długi, siedemdziesięcioletni okres spustoszenia.

Dalsze obliczenia okazały się już proste. Odliczając do tyłu – od roku 536 p. n. e. – owe siedemdziesiąt lat, bracia otrzymali datę 606 r. p. n. e. Uznali, że była to data detronizacji Sedekiasza. Dodając do niej 2520 lat, uzyskali rok 1914.

Wyniki obliczeń bardzo uradowały wszystkich badaczy Pisma Świętego. Okazało się bowiem, że data roku 1914 pojawiła się już kilkakrotnie przy okazji rozważań nad innymi prorocstwami. Był to kolejny dowód na to, że rok 1914 spełni wszystkie oczekiwania naszych braci, którzy od 1874 r. trwali w ogłaszaniu wieści o upadku wszystkich niesprawiedliwych systemów i nadejściu Królestwa Bożego.

W tym entuzjazmie spodziewano się, że w owym 40-letnim okresie (1874-1914) wypełnią się wszystkie odkryte w prorocत्वach wydarzenia. Sądzono, że skoro w roku 1914 zakończyć się mają Czasy Pogan, to musi wybuchnąć wielki ucisk, zaraz potem zaś nastanie Królest-

wo Boże; że w tymże roku zostanie zabrany Kościół Chrystusowy, a szatan będzie związany. Ponadto ze zgromadzonym Izraelem Pan Bóg zawrze Nowe Przymierze. Nastąpi też upadek Babilonu.

Gdy nadszedł w końcu rok 1914 i wybuchła I wojna światowa, entuzjazm wzrósł jeszcze bardziej. Powszechnie bowiem mniemano, że wojna ukoronuje 40 ostatnich lat działalności badaczy Pisma Świętego. Kiedy jednak w 1918 r. nastał pokój, a królestwo Boże nie nadchodziło, pojawiło się uczucie rozczarowania.

KRYTYKA

Reakcje ludzkie na zawód, jaki niewątpliwie miał miejsce w roku 1914, były różnorakie.

Całe nominalne chrześcijaństwo tryumfowało, przypisując badaczom Pisma Świętego miano „fałszywych proroków”. Nareszcie dało upust swojej niechęci wobec tych, którzy przez 40 lat wykazywali błędy i niedorzeczności jego nauk. Nastał czas zemsty za tysiące tych, co opuścili różne kościoły, nie godząc się z wierzeniami na temat duszy nieśmiertelnej, ognistego piekła czy Trójcy. Bezlitosna krytyka stanowiła także formę usprawiedliwienia za obstawanie przy starych, skompromitowanych naukach. Mało kto przypominał sobie, że ruch badaczy Pisma Świętego wyprowadził na światło dzienne tak wiele wspańiałych prawd. Zrozumienie m. in. zagadnienia restytucji, niebiańskiego powołania, bądź też powrotu łaski do Izraela stanowi niezaprzeczalny i ponadczasowy dorobek naszego ruchu.

W łonie samych badaczy także pojawiły się różne spojrzenia na to, co przyniósł rok 1914.

Jedni dalej stali mocno w przekonaniu, że rok ten nie zawiodł oczekiwań i spełnił wszystkie nadzieje – jedynie w sposób odmienny, niż przewidywano. Do dzisiejszego dnia usiłuje się udowodnić to, co przekreślił upływający czas.

Inni bracia uznali, że rok 1914 zawiodł – dlatego należy całkowicie odrzucić chronologię jako naukę opartą na Biblii. Wniosek z takiej postawy jest prosty: Czasy Pogan nie mogły zakończyć się w tym właśnie roku, gdyż wszystkie niesprawiedliwe systemy nie upadły, a Izrael doznał po tym czasie niespotykanych prześladowań. Przypomniano też sobie koronny argument przeciwko dacie końca Czasów Pogan. Mianowicie, skoro detronizacja Sedekiasza – według zgodnych twierdzeń świata nauki, historyków i archeologów – miała miejsce w 586 r. p. n. e., to okres 2520 lat Czasów Pogan nie mógł skończyć się w roku 1914.

BIBLIA BRONI SIĘ SAMA

Naukowcy, uznając rok 586 p. n. e. za moment detronizacji Sedekiasza i początek okresu spustoszenia Jero-



zolimy, zaprzeczają przekazowi Pisma Świętego. Mówi ono o tym, że okres ten miał trwać 70 lat. Oto potwierdzające fragmenty:

„Spalili oni świątynię Bożą, zburzyli mury Jeruzalemu, wszystkie jego pałace spalili ogniem, tak iż wszystkie drogocenne sprzęty niszczały. Następnie uprowadził do niewoli do Babilonu wszystkich pozostałych, którzy ocalili od miecza, i tam zostali niewolnikami jego i jego synów aż do nastania królestwa perskiego. Tak wypełniło się słowo Pana, wypowiedziane przez usta Jeremiasza tej treści: Przez cały czas spustoszenia, dopóki kraj nie odpłaci swoich sabatów, będzie odpoczywał, aby dopełnić siedemdziesiąt lat” – 2 Kron 36:19-21.

„I sprawię, że zamilknie u nich głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, ustanie turkot żaren i blask pochodni. I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu siedemdziesiąt lat. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego i ów naród za ich winę – mówi Pan – i kraj Chaldejczyków i obróćę go w wieczną pustynię” – Jer. 25:10-12.

„W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat” – Dan. 9:2.

Skoro ci sami naukowcy są zgodni co do tego, że niewola babilońska zakończyła się w r. 536 p. n. e. , to jawnie ignorują informacje, jakich dostarcza Pismo Święte. Według ich przekonania spustoszenie Jerozolimy musiałoby trwać tylko 50 lat. Nie zgadza się z tym nawet historyk żydowski, Józef Flawiusz:

„On [Nabuchodonozor] zmusił ich wszystkich do uległości, a świątynię naszą, która była w Jerozolimie, podpalił, tak jest, i usunął całą naszą ludność z jej własnego kraju i powiódł ją do Babilonu, wtedy stało się, że miasto nasze było opuszczone przez 70 lat, aż do czasu Cyrusa, Króla Persji. ” (Przeciw Apionowi 1:19)

„Ale król Babilonu, który wyprowadził dwa plemiona [Judy i Benjamina] nie umieścił żadnego innego narodu w ich kraju, co oznacza, że cała Judea i Jerozolima, i świątynia stały pustką przez 70 lat. ” (Starożytności X 10:7)

FAKTY

Stajemy więc przed wyborem: Pismo Święte czy naukowcy? Spójrzmy na korzyści, jakie odniesiemy, wybierając Pismo Święte. Skoro Biblia wskazała na rok 1914 jako koniec Czasów Pogan, muszą potwierdzić to następujące fakty:

a) powrót Izraela do łask

b) upadek systemów starego porządku, którym Pan Bóg dozwolił na ukazaną w wizjach księgi Daniela dominację nad światem.

Kiedy przyglądamy się Boskiemu działaniu, zauważamy, że jest ono nieraz bardzo rozłożone w czasie i przez to często nieuchwytnie dla niecierpliwych obserwatorów. Tak było m. in. z upadkiem Izraela po odrzuceniu i ukrzyżowaniu Jezusa Chrystusa. Agonia tego narodu trwała ponad 100 lat, aż do 135 r. n. e. , kiedy to Żydzi zostali rozproszeni po całym świecie.

To samo dotyczy Czasów Pogan. Władza pogan, dozwolona przez Pana Boga, trwała do roku 1914. Od tej pory zaczęło się systematyczne jej niszczenie, co potwierdzają poniższe wypowiedzi:

„Ostatnim całkowicie normalnym rokiem w historii był rok 1913, rok przed wybuchem pierwszej wojny światowej. ” (Washington D. C. , „Time-Herald”, 13. 03. 1949 r.)

„Od 1914 roku ludzie nie prowadzą już spokojnego i bezpiecznego życia. A pokój? Od 1914 roku ani Niemcy, ani po większej części inni ludzie nie wiedzą, czym właściwie jest pokój. ” (Konrad Adenauer 20. 01. 1964 r.)

„W 1914 roku zakończył się świat, który wówczas znano i uznawano. Ten rok bardziej niż którykolwiek przed nim można uznać za rok przełomowy dwudziestego wieku. ” (James Cameron, pisarz angielski)

„Pierwsza wojna światowa wywołała znacznie większą zmianę w historii. Zamknęła długą erę powszechnego pokoju i zapoczątkowała nowy wiek, wiek gwałtu, w którym druga wojna światowa była tylko epizodem. Od 1914 roku świat przybrał nowy charakter: charakter międzynarodowej anarchii. . . Pierwsza wojna światowa stanowi zatem punkt zwrotny w historii nowożytnej. ” (H. R. Trevor-Roper, historyk angielski, 1. 08. 1954 r.)

„Punktem zwrotnym naszych czasów był w rzeczywistości 1914 r. , a nie rok Hiroszimy; teraz bowiem widać [. . .], że od wybuchu pierwszej wojny światowej nastął burzliwy okres przejściowy, w którym błąkami się bezradnie. ” (Scientific Monthly, lipiec 1951 r.)

„Jeżeli był kiedykolwiek rok, w którym się skończyła jedna era, a rozpoczęła druga, to był nim rok 1914. W tym roku skończył się stary świat, w którym jeszcze można było czuć się bezpiecznie, i rozpoczęła się nowa era, którą cechuje codzienne zagrożenie naszego bezpieczeństwa. ” (A. L. Rowse, historyk, 28. 06. 1959 r.)

„Od czasu pierwszej wojny światowej stosunki pogarszają się coraz bardziej. ” (D. Eisenhower, 13. 09. 1965 r.)



„Od roku 1914 nasza cywilizacja się rozpada. Dzisiaj jest bliska załamania.” (Nowark News, 20. 11. 1960 r.)

„Wygląda na to, że gonimy od jednego incydentu do drugiego. Nagle wybucha nowy konflikt i ludzie giną. Od 1914 roku załamały się wielkie imperia, a narody, które wówczas nie odgrywały prawie żadnej roli, wywołują dzisiaj problemy o zasięgu światowym. [. . .] Próbowaliśmy już wojny, ustępstw, dobroczynności, dyplomacji, Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszystko zawiodło. [. . .] Nie ulega wątpliwości, że w 1914 roku stało się coś, co zmieniło bieg [. . .] życia. Ta zmiana nie jest zmianą na lepsze.” (New York Journal-American, 24. 01. 1952 r.)

Ostateczny koniec rządów pogan nastąpi jednak w Wielkim Ucisku (Mat 24:21-22), kiedy to władza Pogan zakończy się fizyczną likwidacją wszelkich niesprawiedliwych systemów. Wówczas dopiero zostaną stworzone warunki do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Szatan będzie związany, a Kościół Chrystusowy wraz ze swoim Panem rozpocznie dzieło Restytucji świata.

Na tle kłopotów i niepowodzeń całego nominalnego chrześcijaństwa ukazuje się pasmo sukcesów Żydów, dla których począwszy właśnie od roku 1914 zaczął się okres przejściowy, prowadzący do ustanowienia Królestwa Bożego.

Wysiłki szatana, aby zniszczyć ten naród – załążek Królestwa Bożego, spełzły na niczym. Wprost przeciwnie: po II wojnie światowej nastąpił niestłuchany

napływ żydowskich imigrantów do Palestyny.

Czy łaska powróciła do Żydów? Jeżeli ktoś zakłada, że powrót łaski dla tego narodu polegać będzie na uznaniu Jezusa za Mesjasza, to odpowiadamy, że nie. Ale jeżeli uznamy, że powrót łaski jest procesem, co potwierdza Ezechielowa wizja „Suchych Kości” (rozdział 36), wówczas wszystkie fakty układają się w harmonijną całość.

Okaże się, że Wielki Ucisk nie tylko całkowicie zakończy rządy pogan, ale i zwieńczy proces powrotu łaski do Żydów, kiedy dostarczy im sposobności „poznania Tego, którego przebili” (Zach. 12:10).

ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania nie są ani pierwszymi, ani ostatnimi na ten temat. Z pewnością dostarczy on jeszcze wiele emocji w miarę, jak rozwijać się będą wydarzenia Czasów Ostatecznych. O tym, czy zachowamy właściwe spojrzenie na te wydarzenia, zadecyduje jednak nasz stosunek do Pisma Świętego. Tylko zupełne przekonanie o słuszności jego przekazu przyniesie nam błogostawieństwo. Ani tradycja, ani naukowcy nie mogą nam zachwiać wiary w jego prawdziwość.

Pismo Święte zaś odwdzięczy się nam i otworzy swe tajemnice, o które zabiegało bezskutecznie wiele pokoleń chrześcijan żyjących przed nami.

Szatyński Łukasz
R-
„Straż”